

Andrzej Papuziński
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Zrównoważony rozwój jako płaszczyzna integracji międzynarodowej. Uwagi na marginesie Raportu Komisji Brundtland

Wprowadzenie

Komisja Brundtland to potoczna nazwa Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju (*World Commission on Environment and Development*). Została powołana przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na mocy rezolucji 38/161 przyjętej na 38 sesji jesienią 1983 r. W dniu 20 marca 2017 r. upłynie 30 lat od ogłoszenia słynnego Raportu Komisji Brundtland pt. *Nasza wspólna przyszłość*, uważanego za kamień węgielny polityki zrównoważonego rozwoju. Znaczenie tego dokumentu wynika z przełożenia idei zrównoważonego rozwoju, która od początku lat 70. XX w. patronowała dyskusjom nad nowoczesnymi formami ochrony środowiska, na system zasad kierowania różnymi sferami polityki i gospodarki. Jako system jest on nie tylko zbiorem zasad zrównoważonego rozwoju, ale również zespołem wskazówek dotyczących wag poszczególnych reguł. Innymi słowy, efemeryczna i mglista idea, występująca na kartach Deklaracji Sztokholmskiej (1972 r.) i Karty Belgradzkiej (1975 r.) pod postacią słabo skoordynowanych pomysłów, w Raporcie Komisji Brundtland zyskała status teorii¹.

¹ Twierdzę, że w Raporcie Komisji Brundtland została przedstawiona teoria zrównoważonego rozwoju, czyli coś więcej niż idea i koncepcja. Jeśli za Johnem Rawlsem traktować koncepcję jako ideę wzbogaconą o zasady jej realizacji, to taką zasadą nałożoną na rdzeń idei trwałości (samopodtrzymywania się) rozwoju jest chociażby zasada sprawiedliwości, a właściwie dwie zasady sprawiedliwości: wewnątrz- i międzypokoleniowej. Tę oraz inne przykładowe zasady zrównoważonego rozwoju wymieniam w tekście. Jeżeli za wymienionym filozofem uznać, że teoria jest w porównaniu z koncepcją bogatsza o wyjaśnienia w sprawie przyjętych zasad, takie jak np. uzasadnienia lub informacje na temat miejsca danej zasady w systemie zasad, to taką rolę pełnią w tekście Raportu chociażby odwołania do informacji statystycznych dotyczących zniszczenia środowiska, ubóstwa na świecie, zadłużenia krajów rozwijających się, wzrostu liczby ludności w XX w. i przewidywań

Sformułowana w tym dokumencie definicja zrównoważonego rozwoju określa go „jako rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb. Zawiera on dwa kluczowe pojęcia:

- pojęcie »potrzeb«, a zwłaszcza podstawowych potrzeb ludzi biednych na świecie;
- świadomość ograniczeń narzucanych przez stan techniki i organizacji społeczeństwa na zdolność środowiska do zaspokojenia ich potrzeb bieżących i przyszłych”².

Teoria zrównoważonego rozwoju zakłada konieczność ścisłej współpracy międzynarodowej. Bez zbliżenia między narodami, bez woli współpracy ze strony rządów, bez zaangażowania sił i środków pochodzących z wielu państw rozwiązanie problemów, których dotyczy, nie ma szans na powodzenie. Tymczasem sytuacja międzynarodowa, w której członkowie Komisji Brundtland wypracowywali teorię zrównoważonego rozwoju, ewoluowała w przeciwną stronę, w kierunku narastania i eskalacji konfliktów. Na przełomie lat 70. i 80. doszło do takiego zaostrożenia stosunków na linii Wschód – Zachód, który można tylko porównać z kryzysem kubańskim z października 1962 r. Nowym teatrem zimnej wojny z tamtego okresu był środkowoazjatycki Afganistan. W bezpośrednie działania zbrojne w tym państwie ZSRR zaangażował łącznie ponad 620 tys. żołnierzy i sprzęt, natomiast USA na wsparcie mudżahedinów wykladały rocznie od 20 do 630 mln dolarów (operacja CIA Cyclone)³. W Ameryce Łacińskiej pożoga wojny domowej ogarnęła ostatnie kraje realizujące lewicowe przemiany gospodarcze. W latach 80. kolejnym frontem zimnej wojny na tym kontynencie stała się maleńka Nikaragua. Wspierani przez CIA *contras* zebrali krwawe żniwo w walce przeciwko „marksizującemu” rządowi sandinistów. Ze względu na silne zaangażowanie zewnętrznych sprzymierzeńców obu zwalczających się stron sytuacja w tym kraju urosła do rangi poważnego konfliktu międzynarodowego. Łamanie podstawowych praw człowieka przez wojskowe reżimy w Chile i Argentynie było akceptowane przez rządy Zachodu jako konieczna cena zmian prowadzących we właściwym kierunku. W Europie ważnym frontem zimnej wojny stała się Polska, w której walka o wolne od kontroli władzy związki zawodowe i polityczne prawa człowieka rozpoczęła proces destrukcji systemu komunistycznego. Warto także wspomnieć o wojnie między Iranem i Irakiem, prowadzonej przez państwa mające kluczowe znaczenie z punktu widzenia dostaw ropy dla światowej gospodarki.

w tym zakresie, migracji ze wsi do miast, wyczerpywania zasobów itd. Por. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 38-42.

² *Nasza wspólna przyszłość*. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju, Warszawa 1991, s. 67. W cytowanym tłumaczeniu Raportu Komisji Brundtland jest jeszcze używana nazwa *stabilny rozwój*.

³ P. L. Bergen, *Heiliger Krieg Inc.*, Berlin 2001.

Chociaż w wojnę po stronie Iraku nie zaangażowały się bezpośrednio Wielka Brytania, Francja, RFN, USA i ZSRR. Oczywiście nie brakowało także konfliktów o znaczeniu lokalnym. Szczególnie groźne konsekwencje mogły spowodować targi na granicach najludniejszych krajów świata, Indii i Chin oraz Indii i Pakistanu, państw dysponujących arsenałem nuklearnym.

Wypracowanie w takich warunkach teorii rozwiązywania problemów globalnych opartej na założeniu o konieczności zacieśnienia współpracy międzynarodowej przez zespół, w skład którego weszli politycy, ekonomiści i naukowcy z państw stojących po różnych stronach frontów opisanych zmagani, reprezentujących odmienne systemy gospodarcze, ideologie i interesy, zakrawa na cud.

Problematyka badawcza. Uwagi na marginesie kategorii „przedstawiciel ludu”

Problematykę badawczą tego artykułu rozwinę na kanwie uwag poświęconych charakterystyce metody, która zapewniła Komisji Brundtland potencjał niezbędny do przekraczania różnic o charakterze ekonomicznym, społecznym, politycznym, historycznym, kulturowym i religijnym, będących zarzewiem konfliktów zaogniających sytuację międzynarodową.

W literaturze przedmiotu dominuje przekonanie, że Komisja pokonała problemy wynikające z opisanej sytuacji dzięki specyficznemu statusowi jej członków. Podkreśla się więc, że nie byli oni delegatami, lecz przedstawicielami, co znaczy, że nie byli ograniczani instrukcjami swych rządów, lecz w najlepszy możliwy sposób działali dla dobra swoich ludów. ONZ ma dobre doświadczenie w powoływaniu takich ciał przedstawicielskich, działających jak przysłowiowa woda na ogień sprzecznych interesów politycznych. Podobny charakter miała na przykład Komisja Praw Człowieka ONZ, jedyna komisja powstała na mocy Karty Narodów Zjednoczonych. Jej sukces – przygotowanie takiego projektu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 10 grudnia 1948 r. bez głosów sprzeciwu, wiele zawdzięcza temu, że uznano ich członków za przedstawicieli ludów. Jak twierdzi Mary Ann Glendon, przewodnicząca Eleanor Roosevelt dołożyła wszelkich starań, aby kierownictwo Komisji uznano za symboliczne przedstawicielstwo kultur Zachodu i Wschodu, zaś same te kultury za wzajemnie na siebie otwarte systemy wartości⁴.

Skąd to znaczenie statusu przedstawiciela ludu? W dokumentach obu zaprezentowanych komisji nie znajdzie się odpowiedzi na zadane pytanie. Można domniemywać, że obiema przewodniczącymi kierowała wola osiągnięcia celu, że

⁴ M. A. Glendon, *A World Made New: Eleanor Roosevelt and the Universal Declaration of Human Rights*, New York 2001, s. 33.

przyjęły rozwiązania jak najbardziej pragmatyczne. Ale – jak się okazuje – ten pragmatyzm ma głębsze podstawy etyczne. Wyjaśnień w tej kwestii udziela współczesna filozofia polityczna. Jej odpowiedź bazuje na jednej z metod wypracowanych przez Johna Rawlsa w książce *Teoria sprawiedliwości* (1971), rozwiniętej w ciągu kolejnych trzech dekad w teorię sprawiedliwości globalnej. W pracy *Prawo ludów* (1999) Rawls postawił pytanie fundamentalne dla sprawy rozpatrywanej w tym artykule. Spytał mianowicie, dlaczego w kontekście sprawiedliwości globalnej idea ludów ma istotniejsze znaczenie od idei państw? Udzielona przez niego odpowiedź przyjmuje za punkt wyjścia różnicę między logiką działań, do których prowadzą. Spośród tych obu idei tylko idea ludu ma moralne znaczenie, ponieważ wyłącznie ona w sposób konieczny może być rozumnie powiązana z moralnymi ideami sprawiedliwości i słuszności. Jak z tego wynika, u podstaw omawianej różnicy leży odmienne pojmowanie tego, co rozumnie konieczne. Państwo podejmuje racjonalne działania za każdym razem, kiedy spełniony jest warunek jego suwerenności w stosunkach międzynarodowych. Jest racjonalne zawsze wtedy, gdy działa zgodnie z własną racją stanu. Przeciwności racjonalności państwa nie przemawia wykorzystywanie makiawelistycznych reguł Realpolitik do wygrywania w sytuacji globalnej anarchii własnych interesów kosztem cudzych. Lud – w przeciwieństwie do państwa – może zostać uznany za rozsądny dopiero wtedy, kiedy u podstaw swoich możliwości i zdolności do realizacji własnych interesów umieszcza warunek stabilności sytuacji, w której osiąga korzyści. Innymi słowy, działanie ludu ma moralne znaczenie, ponieważ w logikę realizacji jego interesów w długim okresie wpisuje się konieczność ustalenia sprawiedliwych, bezstronnych relacji między ludami jako warunek kooperacji, która gwarantuje pożądaną stabilność w skali globu. Ergo, być przedstawicielem ludu to dążyć do stabilności gwarantowanej przez sprawiedliwe, czyli moralne, relacje z innymi ludami⁵. Nietrudno zauważyć, że u podstaw omówionego stanowiska Rawlsa leży bardzo bliska temu filozofowi tradycja doktryny umowy społecznej. Wzorem dla ukutej przez amerykańskiego filozofa kategorii przedstawiciela ludu jest obraz człowieka namalowany pędzlem klasycznych teorii kontraktualistycznych Thomasa Hobbesa i Johna Locke'a, w których jednostka poświęca część swojej absolutnej wolności na ołtarzu takich moralnie wartościowych dóbr, jak życie i zdrowie, osobista wolność, własność i bogactwo. Przedstawiciel ludu, podobnie jak człowiek wyzwalaający się z okowów przedmoralnego stanu naturalnego, upatruje rękojmi pokoju, dobrobytu oraz stabilnego i długotrwałego gospodarczego wzrostu i społecznego rozwoju w ustanowieniu sprawiedliwych zasad wzajemnego współżycia. Zasadnicza różnica pomiędzy nimi polega na tym, że przedstawiciel ludu zabiega o sprawiedliwość w skali międzynarodowej, daleko wykraczającej poza społeczeństwo zorganizowane w państwo.

⁵ J. Rawls, *Prawo ludów*, Warszawa 2001, s. 30, 38-39, 44-45, 47.

Gro Harlem Brundtland, była premier Norwegii i mister środowiska tego kraju, której sekretarz Generalny ONZ Javier Pérez de Cuéllar Guerra osobiście powierzył zadanie zorganizowania Komisji i poprowadzenia jej prac, doskonale rozumiała, że nie sprostą zadaniu, jeżeli wpadnie w koleiny oenzetowskich standardów działania⁶. Wybrała więc taką samą drogę postępowania, którą cztery dekady wcześniej przemierzyła wdowa po prezydencie Rooseveltcie. Dlatego nie poprzestała na kryteriach merytorycznych, uwzględniających fachowość, doświadczenie, obycie polityczne i szeroki rozrzut kwalifikacji, i dodatkowo postarała się, aby członkowie komisji nie dublowali ról, w jakich występują w swoich krajach. Najważniejsze dla niej było to, by jako delegaci nie byli zakładnikami swoich rządów – jako przedstawiciele własnych narodów, ludów, mieli stanowić zespół wolny, jak sama napisała, „od nacjonalizmów i sztucznego podziału na »uprzemysłowionych» i »rozwijających się«, na Wschód i Zachód”⁷. Komisja Brundtland złożona z członków mających status reprezentantów swoich ludów przedstawiła konkretną perspektywę oglądu globalnych problemów społecznych, w której przynależność państwowa i zasadnicze różnice historyczne i kulturowe, ideologiczne i polityczne, gospodarcze i społeczne przestały być tak ostro widziane jak dotąd, natomiast na plan pierwszy zostały wysunięte cele wspólne dla mieszkańców całego globu. Plan ich realizacji oparła na założeniu o zgodnej współpracy międzynarodowej, na przesłance o konieczności integracji narodów w skali globalnej, na pryncypium globalnej solidarności. Ta oczywista przesłanka programu działania zaprezentowanego w Raporcie pełni rolę centralnego punktu całej sieci założeń, którymi bardziej lub mniej świadomie kierowali się członkowie Komisji w trakcie pracy nad omawianym dokumentem.

Zadaniem, które sobie stawiam w tym artykule, jest wskazanie tych przesłanek, które są najważniejsze z uwagi na założenie upatrujące szans na realizację celów zrównoważonego rozwoju w zacieśnieniu współpracy międzynarodowej w skali globu. Jest to sprawa istotna z dwóch powodów. Po pierwsze, założenia, od których zależy kształt Raportu Komisji Brundtland, określają granice przedmiotu międzynarodowej współpracy, w tym zbiór palących problemów do natychmiastowego rozwiązania, wymagających ścisłej i rozległej integracji działań. Po drugie, stają w opozycji do takich trendów w ówczesnej i współczesnej polityce gospodarczej, które mogą utrudnić osiągnięcie celów zrównoważonego rozwoju. Przed wszystkim czynię to jednak po to, aby na podstawie założeń, na których w pierwszej połowie lat 80. XX w. została w Raporcie Komisji Brundtland zbu-

⁶ Echa tej walki o pozycję ONZ w polityce międzynarodowej odbijają się na kartach Raportu w postaci opisów różnych przejawów regresu gospodarczego tamtej dekady i utyskiwań na spadek gotowości rządów do współpracy w sytuacji, która wymaga zbliżenia między narodami, i przekonywania o potrzebie powrotu do stosunków multilateralnych. Por. *Nasza...*, s. 11, 100-107, 407.

⁷ *Nasza...*, s. 13-14.

dowana teoria zrównoważonego rozwoju, wypracować podstawy do rozważenia pytania, które dotyczy przystawalności tej teorii do współczesnych warunków politycznych.

Założenie jest przyjętym bez uzasadnienia sądem stanowiącym podstawę dalszego wywodu – inaczej mówiąc, jest warunkiem wyprowadzonego twierdzenia. Przyjęte założenia determinują kształt paradygmatu dyskursu stosowanego przez daną wspólnotę. W Raporcie Komisji Brundtland daje się wyróżnić wiele typów założeń, jednak ze względu na postawiony problem badawczy należy skupić uwagę na warunkach, w jakich pracowała Komisja, tj. na warunkach zewnętrznych. Wyróżnienie założeń koniecznych ze względu na okoliczności jest bardzo ważne z punktu widzenia politologicznej analizy treści Raportu Komisji Brundtland. Odślonięcie tych przesłanek jest niezbędne dla poznania racji, którymi kierowali się członkowie Komisji przy opracowywaniu teorii *sustainable development*. Najważniejsze założenia konieczne ze względu na okoliczności (tj. zewnętrzne) wynikają z faktu, że Komisja Brundtland była częścią systemu ONZ, realizowała cele i zadania wyznaczone jej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, pracowała w atmosferze kontestacji, rewizji i negacji keynesowskich reguł polityki gospodarczej, które skutecznie kierowały odbudową zachodnich gospodarek po zniszczeniach II wojny światowej oraz osłabiały oddziaływanie radykalnych haseł społecznych w tych krajach. Można je więc podzielić na trzy grupy: założenia systemowe, zadaniowe i z nimi kompatybilne.

Założenia systemowe

Pisząc o zasadach kierujących logiką wywodu rozwiniętego w Raporcie Komisji Brundtland, przede wszystkim ponownie należy podkreślić, że ta Komisja jest częścią systemu instytucjonalnego ONZ. Takie usytuowanie Komisji nakłada bowiem na nią obowiązek podporządkowania jej przedsięwzięć celom tej międzyrządowej organizacji. Jak każdy element systemu ONZ przekształca owe cele w założenia normatywne swojej aktywności. Najważniejsze polityczne założenia działalności Komisji zostały ujęte w artykule 1. Karty Narodów Zjednoczonych⁸. Na tej podstawie można stwierdzić, że do zbioru założeń normatywnych koncepcji zrównoważonego rozwoju koniecznych ze względu na okoliczności należą następujące cztery przesłanki:

1. Utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa,
2. Rozwój pomiędzy narodami przyjaznych stosunków opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów,

⁸ Karta Narodów Zjednoczonych [UNIC Warsaw, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php (dostęp: 04.09.2016)].

3. Rozwiązywanie w drodze współpracy międzynarodowych konfliktów o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym oraz wspieranie praw człowieka,
4. Podkreślenie roli ONZ w zakresie działalności narodów zmierzającej do osiągnięcia powyższych trzech celów.

Zadania, które ma wykonywać ONZ, dochodzą do głosu jako ukryte założenia pracy Komisji w wielu miejscach omawianego Raportu.

Ad 1. Pierwsza wymieniona ukryta teleologiczna przesłanka normatywna – w sprawie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa – jest podstawą wywodu rozwiniętego w rozdziale 11. pt. *Pokój, bezpieczeństwo, rozwój i środowisko*. Jako źródło konfliktu o stale narastającym znaczeniu zostały w nim potraktowane zagrożenia środowiskowe. Z uwagi na zadanie Komisji, zostały one omówione w kontekście uwarunkowań zakłóceń rozwoju państw i społeczeństwa. Rozdział kończy część poświęcona propozycjom zasad zapewnienia bezpieczeństwa i stabilnego rozwoju. Są to takie zasady, jak: wspólnego gospodarowania (w zakresie dóbr wspólnych⁹, zanieczyszczeń transgranicznych, zlewni rzek podzielonych między obszary różnych państw itp.), systemowego nadzoru zanieczyszczeń ekologicznych i szybkiego ostrzegania przed katastrofami środowiskowymi, rozbrojenia i bezpieczeństwa (zwłaszcza w zakresie broni masowego rażenia oraz tzw. „kultury zbrojeń”).

Ad 2. Na drugiej ukrytej teleologicznej przesłance normatywnej – traktującej o rozwoju pomiędzy narodami przyjaznych stosunków opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów – zostały oparte różne partie Raportu. W rozdziale 6. pt. *Gatunki i ekosystemy jako zasoby służące rozwojowi* podkreśla się suwerenność państw w zakresie korzystania z ich zasobów naturalnych¹⁰. Na tej samej przesłance został także rozwinięty rozdział 8. pt. *Przemysł: większy produkt przy mniejszym zużyciu środków*, w którym wskazuje się na potrzebę ograniczenia, a w konsekwencji likwidacji subsydiów udzielanych przez państwa przedsiębiorstwom działającym na rynkach międzynarodowych; głosi się konieczność szerokiego zastosowania zasady „zanieczyszczający płaci” w relacjach międzypaństwowych w związku z zanieczyszczeniami o charakterze transgranicznym; pisze się o potrzebie powołania międzynarodowych agencji o charakterze eksperckim informujących o potencjalnych skutkach dużych inwestycji – inwestycji na ogół związanych z kapitałem międzynarodowym i działalnością wielkich

⁹ Dobra wspólne są tematem omówionym w rozdziale 10. Raportu. Do najważniejszych dóbr wspólnych zostały w nim zaliczone oceany, przestrzeń kosmiczna i Antarktyka.

¹⁰ „Zbiorowa odpowiedzialność za wspólne dziedzictwo nie oznaczałaby zbiorowego międzynarodowego prawa do konkretnego zasobu znajdującego się w jakimś kraju. Pojęcie to nie powinno kolidować z pojęciem narodowej suwerenności. Oznaczałoby jednak, że żaden kraj z osobna nie będzie już dłużej zdany tylko na własne siły w ochronie gatunków na swoich obszarach”. *Nasza...*, s. 213.

korporacji; wskazuje się na konieczność zobowiązania rządów krajów będących głównymi producentami chemikaliów (czyli krajów rozwiniętych) do niedopuszczenia na rynki międzynarodowe żadnych nowych chemikaliów, dopóki nie zostanie oceniony ich wpływ na ludzi i środowisko, oraz ścisłej regulacji eksportu do krajów rozwijających się tych chemikaliów, których nie przedstawiono do wcześniejszego testowania lub które nie otrzymały zgody na sprzedaż w kraju (zasada niedyskryminacji); podnosi się kwestię dopuszczenia rządów do informacji na temat środków kontroli stanu środowiska i bezpieczeństwa stosowanych w zakładach należących do przedsiębiorstw międzynarodowych¹¹.

Ad 3. Trzecia ukryta teleologiczna przesłanka normatywna – w której mowa o rozwiązywaniu w drodze współpracy konfliktów międzynarodowych oraz wspieraniu praw człowieka – przewija się przez cały Raport, ponieważ w zasadzie każdy rozdział zawiera passusy odnoszące się do współpracy międzynarodowej w rozwiązywaniu spraw, w których tli się zarzewie przyszłych konfliktów. Jednak najwyraźniej ta kwestia została postawiona w rozdziale 4. pt. *Ludność i zasoby ludzkie*. Ta część Raportu została poświęcona eksplozji demograficznej i jej skutkom, do których należy m.in. masowa migracja do krajów zapewniających wyższy standard życia. W rozdziale tym zostały także poruszone sprawy praw „grup słabszych”, jak np. ludność tubylcza lub ludy plemienne¹². Z kolei w rozdziale 5. pt. *Żywność: utrzymanie możliwości wytwórczych* została podniesiona kwestia praw ubogich, którym w imię sprawiedliwości należy zagwarantować wyżywienie¹³. Istotną rolę w tym rozdziale odegrały też uwagi na temat równouprawnienia kobiet, które w wielu regionach, zwłaszcza zaś w Afryce, są głównymi producentami żywności. Problem, który w tym kontekście został postawiony, dotyczy wykluczenia kobiet spośród podmiotów, którym przysługuje bezpośrednie prawo do własności ziemi¹⁴.

Ad 4. Na podstawie czwartej teleologicznej ukrytej przesłanki normatywnej – wskazującej na wiodącą rolę ONZ w staraniach prowadzących do osiągnięcia powyższych trzech celów – został rozwinięty znaczny fragment rozdziału 12. pt. *W kierunku wspólnych działań: propozycje zmian instytucjonalnych i prawnych*, poświęcony instytucjom i programom o zasięgu ogólnosiwiatowym. W tej części Raportu Komisji Brundtland została wyeksponowana szczególna rola ONZ w procesach politycznych prowadzących do zerwania z krytykowanymi wzorami przeszłości i skierowaniem świata w stronę zrównoważonego rozwoju. Wskazano, że przejście od starych modeli rozwoju gospodarczego i ochrony środowiska do modeli zapewniających utrzymanie ekologicznej i społecznej stabilności wymaga

¹¹ Tamże, s. 291-303.

¹² Tamże, s. 153.

¹³ Tamże, s. 186.

¹⁴ Tamże, s. 187.

koordynacji z jej strony: „Organizacja Narodów Zjednoczonych, jako jedyna międzynarodowa organizacja zrzeszająca członków z całego świata, powinna niewątpliwie być ośrodkiem nowych instytucjonalnych inicjatyw o charakterze globalnym; (...) ONZ może i powinna być źródłem istotnego przewodnictwa w działaniach zmierzających do osiągnięcia stabilnego rozwoju oraz wspierania krajów rozwijających się w dokonaniu przejścia do tego etapu”¹⁵. W tym celu system ONZ powinien przejść reformę, polegającą – pomijając szczegóły – na obciążeniu wszystkich wchodzących w jego skład organizacji międzynarodowych i agencji odpowiedzialnością za umieszczenie w ich programach i budżetach bodźców wspierających politykę zrównoważonego rozwoju.

Założenia zadaniowe

Kolejna grupa założeń koniecznych ze względu na okoliczności, w jakich przebiegały prace Komisji Brundtland nad charakteryzowanym Raportem, jest związana z zadaniami, które nałożyło na nią Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Mają one charakter jawnych założeń normatywnych i są teleologiczne. Zobowiązując Komisję do opracowania Globalnego Programu Zmian, Zgromadzenie Ogólne sformułowało pod jej adresem następujące oczekiwania:

1. Przedstawienie długookresowych strategii nieprzerwanego rozwoju dotyczących środowiska;
2. Zaproponowanie sposobów rozszerzenia współpracy międzynarodowej w zakresie środowiska na inne sfery, z uwzględnieniem zależności, które łączą środowisko, zasoby, ludzi i rozwój;
3. Opracowanie wskazań w sprawie podniesienia efektywności działalności społeczności międzynarodowej w zakresie rozwiązywania problemów środowiskowych;
4. Zapewnienie pomocy w osiągnięciu jednakowego rozumienia problemów środowiska, koniecznego do wytyczenia wspólnych celów do osiągnięcia przez społeczność świata¹⁶.

Ad 1. Pierwsza jawna teleologiczna przesłanka normatywna – traktująca o przedstawieniu długookresowych strategii nieprzerwanego rozwoju dotyczących środowiska – ma najważniejsze znaczenie z punktu widzenia kształtu omawianego dokumentu. Jest to wszak przede wszystkim strategia długofalowego działania, opracowana na potrzeby wejścia gospodarki światowej w nowy, XXI w., okres rozpoczynający – jak podówczas planowano – erę ekologiczną. Została szeroko zaprezentowana w części trzeciej Raportu pt. *Wspólne wysiłki*. Obejmują one trzy

¹⁵ Tamże, s. 411-412.

¹⁶ Tamże, s. 9.

zasadnicze obszary: gospodarowanie dobrami wspólnymi (oceany, przestrzeń kosmiczna, Antarktyka); usuwanie zakłóceń rozwoju przez zaęgniwanie i rozwiązywanie konfliktów i rozwój polityki bezpieczeństwa; zmiany instytucjonalne w systemie ONZ oraz rozwój prawa międzynarodowego jako fundamentu współpracy między państwowej w skali globu.

Ad 2. Druga jawna teleologiczna przesłanka normatywna – dotycząca przedstawienia propozycji sposobów rozszerzenia współpracy międzynarodowej w zakresie środowiska na inne sfery, z uwzględnieniem zależności, które łączą środowisko, zasoby, ludzi i rozwój – jest osią propozycji wysuniętych w pierwszej części Raportu, noszącej tytuł *Wspólne troski*. To właśnie w tym miejscu została rozwinięta przełomowa idea kierunkowa, decydująca o wyjątkowej historycznej specyfice Raportu. Jest to idea, która aż do 1982 r. była skutecznie przesuwana na margines międzynarodowej polityki ochrony globalnego środowiska. Wskazuje na konieczność ścisłego powiązania ze sobą kwestii środowiskowych i gospodarczych, co stanowi nienaruszalny fundament i znak rozpoznawczy wszelkich zbudowanych później koncepcji i teorii zrównoważonego rozwoju. Założenie, o którym teraz mowa, pełniło w pracy Komisji bardzo ważną rolę, ponieważ ma ścisły związek z powołaniem tego zespołu. Jest efektem krytyki, która towarzyszyła polityce ochrony środowiska od chwili jej inauguracji na Konferencji Sztokholmskiej w 1972 r. Pod silnym ostrzałem niezadowolonych państw Trzeciego Świata znalazł się Program Środowiskowy ONZ (UNEP), którego utworzenie postulowali uczestnicy tej konferencji, od 1 stycznia 1973 r. kierujący i koordynujący światowe poczynania w ochronie środowiska Ziemi. Ich stanowisko znalazło wyraz w Pośłaniu z Cocoyok przyjętym przez uczestników meksykańskiego sympozjum UNEP i Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) z 1974 r. oraz w Raporcie Fundacji Daga Hammarskjölda pt. *What Now?* z 1975 r.¹⁷ Punktem kulminacyjnym tej narastającej krytyki okazała się specjalna sesja Rady Zarządzającej UNEP, poświęcona ocenie realizacji wskazań Konferencji Sztokholmskiej, która miała miejsce w Nairobi w 1982 r. Wśród 105 delegacji rządowych biorących w niej udział utorowało sobie drogę przekonanie o konieczności integralnego ujęcia problemów, które wówczas znalazły się w czołówce zagrożeń środowiskowych i rozwojowych, jak deforestacja i generalne pogorszenie jakości życia. Powołanie Komisji Brundtland było pokłosiem tego nowego trendu w działalności ONZ.

Ad 3. Kolejne, trzecie jawne teleologiczne założenie normatywne, zobowiązuje do opracowania wskazań w kwestii podniesienia efektywności zaangażowa-

¹⁷ E. Kośmicki, *Geneza koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju*, Materiały VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Białystok-Tallin, 2-5 lipca 2007, Białystok 2007, s. 195-196.

nia społeczności międzynarodowej na niwie problemów środowiskowych. Temu celowi służy szereg zasad, które zostały zapisane w Raporcie oraz załączonym do niego Aneksie 1. Nadrzędną normą jest oczywiście przytoczona powyżej zasada zrównoważonego rozwoju. Określa ona kanon sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej, wskazując na konieczność zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzi biednych i ograniczenia narzucane przez aktualny stan techniki, organizacji społeczeństwa i możliwości absorpcyjne biosfery na zdolność środowiska do zaspokojenia tych potrzeb dzisiaj oraz w przyszłości¹⁸. Z reguły każdy rozdział na temat konkretnego wyzwania środowiskowo-gospodarczo-społecznego kończy się zasadami mającymi kształt ogólnej dyrektywy uporania się z problemami, jakie stwarza w różnych miejscach rozmaitym społecznościom globu. Za ilustrację mogą posłużyć zasady bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju, sformułowane na zakończenie rozdziału 11., który został poświęcony kwestiom światowego bezpieczeństwa. Są to zasady wspólnego gospodarowania dobrami wolnymi, wczesnego ostrzegania o zagrożeniach, rozbrojenia. W tym kontekście można także wymienić zasady gospodarowania zasobami nieodnawialnymi, wskazujące na konieczność dostosowania rozmiarów i tempa ich eksploatacji do limitów wynikających z wielkości złóż, z uwzględnieniem konieczności stworzenia systemu rekompensowania spadku dochodów z pracy i zatrudnienia w miarę wyczerpywania tych zasobów oraz rekultywacji terenów po zakończeniu eksploatacji złóż¹⁹. Na szczególną jednak uwagę zasługują 22 zasady zamieszczone w Aneksie 1. Raportu²⁰. Są czymś w rodzaju projektu kodeksu postępowania państw w zakresie zrównoważonego rozwoju. Obejmują zasady określające postępowanie względem obywateli, biosfery oraz współpracy międzynarodowej. Szereg z wymienionych w nim reguł w późniejszym okresie znalazło wyraz w konstytucjach oraz prawie międzynarodowym. Dotyczą m.in. prawa wszystkich ludzi do środowiska gwarantującego im zdrowie i dobre samopoczucie; obowiązku ochrony środowiska i zasobów naturalnych dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń; konieczności wypracowania norm ochrony środowiska, monitorowania zachodzących w nim zmian i informowania społeczeństwa o jakości środowiska i użytkowaniu zasobów.

Ad 4. I w końcu ostatnie jawne teleologiczne założenie normatywne, w sprawie upowszechnienia jednakowego rozumienia problemów środowiskowych, koniecznego do wytyczenia wspólnych celów światowej społeczności. Najwięcej materiału opracowanego ze względu na założenie o konieczności wypracowania

¹⁸ *Nasza...*, s. 67, 27. O możliwościach absorpcyjnych biosfery nie ma, co prawda, mowy w cytowanej definicji zrównoważonego rozwoju ze strony 67, ale to zagadnienie pojawia się w kontekście wcześniejszej, wstępnej próby zdefiniowania tego pojęcia na stronie 27.

¹⁹ Tamże, s. 116-117.

²⁰ Tamże, s. 449-452. Stanowią one streszczenie odrębnego Raportu przygotowanego przez grupę ekspertów pracujących na zlecenie Komisji.

wspólnej perspektywy oglądu i oceny problemów środowiskowych zawiera rozdział pt. *Wspólne wyzwania*. Należy podkreślić wielki ładunek edukacyjny i perswazyjny włożony tutaj w opis zagrożeń środowiskowych, związanych z wyczerpywaniem się zasobów naturalnych, postępującą dewastacją biosfery i wzrostem zagrożeń obu rodzajów pod wpływem wybuchu bomby populacyjnej na biednym Południu i upowszechnianiem postaw konsumpcyjnych na bogatej Północy. Opis zagrożeń obejmuje szerokie spektrum problemów. Należą do nich kwestie demograficzne; utrzymania zdolności wytwórczych w zakresie zapewnienia żywności niezbędnej do wykarmienia szybko wzrastającej ludzkiej populacji; zaniku bioróżnorodności gatunkowej, międzygatunkowej i ekosystemowej; bezpieczeństwa energetycznego; rewolucji efektywności w przemyśle; wyzwań niesionych przez urbanizację. Każda z tych spraw została przedstawiona szczegółowo na podstawie wyników badań naukowych i opracowań ekspertów. Uniwersalny język danych liczbowych posłużył za komunikatywne i przekonujące medium przekazu wiedzy o skali aktualnych zagrożeń i niebezpieczeństwach wynikających z kontynuacji ukazanych trendów. Członkowie Komisji wykorzystali potencjał heurystyki strachu, jak tego typu prezentacje zagrożeń ekologicznych nazwał Hans Jonas²¹, aby nie budziła wątpliwości wysuwana przez nich propozycja podjęcia wspólnych działań w skali świata. W Raporcie zostały także szeroko zarysowane trzy rodzaje powiązań między scharakteryzowanymi zagrożeniami: między różnymi zagrożeniami środowiska (np. między wyrębem lasów a erozją gleb), między zagrożeniem środowiska a strukturą rozwoju gospodarczego (np. między polityką energetyczną poszczególnych krajów a efektem cieplarnianym w skali globu), między problemami środowiska i gospodarki a różnorodnymi czynnikami społecznymi i politycznymi (np. między statusem kobiety w społeczeństwie a synergicznym powiązaniem wzrostu zużycia zasobów w wyniku wzrostu ludzkiej populacji)²². Opis mechanizmów wzajemnych zależności tylko pogłębia przekonanie, że żadne państwo nie jest w stanie samodzielnie uporać się z przedstawionymi problemami.

Założenia kompatybilne

Omówione powyżej zaangażowanie Komisji Brundtland w realizację zasadniczych zadań ONZ wiedzie do odsłonięcia kilku kolejnych ukrytych założeń ogłoszonego przez nią Raportu. Mają one związek z dbałością o prestiż ONZ, który częściowo stopniał w ogniu regresu gospodarczego, kryzysu zadłużenia, rezygnacji z wielu celów społecznych i konfliktów, jakie charakteryzowały „kon-

²¹ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności*, Kraków 1996, s. 17.

²² *Nasza...*, s. 61-63.

serwatywne” lata 80. XX w.²³. Ówczesny sekretarz generalny ONZ Javier Peréz de Cuéllar Guerra wiązał nadzieje na polepszenie wizerunku tej organizacji w wyniku zainicjowania nowatorskiej strategii rozwoju. Podjął próbę wykorzystania globalnych problemów ekologicznych i społecznych do ponownego włączenia ONZ w główny nurt wydarzeń politycznych i przejęcia inicjatywy w łagodzeniu światowych konfliktów. Dlatego wśród zewnętrznych założeń Raportu Komisji Brundtland znalazły się także przesłanki wiążące realizację zadań ONZ z wdrażaniem teorii zrównoważonego rozwoju wypracowanej pod auspicjami tej organizacji. Mają one charakter kompatybilny z założeniami przedstawionymi powyżej, dlatego zostały tu w ten sposób nazwane.

Założenia kompatybilne mówią o tym, że:

1. Kryzys ekologiczny nie ma ani podstaw ustrojowych, ani religijnych,
2. Źródła tego kryzysu tkwią w technologii,
3. Cała siła sprawcza spoczywa w rękach państw.

Ad 1. Pierwsze założenie jest zasadą poprawności politycznej. Ma charakter ukryty, normatywny i deterministyczny. W ogóle wyklucza możliwość postawienia pytania o relacje między niszczeniem środowiska a ustrojem społeczno-gospodarczym, rozważanego wcześniej w literaturze przedmiotu²⁴. W Raporcie ten temat się w ogóle nie pojawia. Państwa globu zostały podzielone zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez ONZ na zupełnie inne kategorie, uwzględniające przede wszystkim poziom ich zamożności i uprzemysłowienia. Tak więc zostały w nim wyróżnione „kraje uprzemysłowione”, w skład których weszły kraje rozwinięte o gospodarce rynkowej oraz kraje Europy Wschodniej i ZSRR, oraz „kraje rozwijające się”, do których zostały zaliczone kraje rozwijające się o gospodarce rynkowej i azjatyckie kraje socjalistyczne. Stosowana w dokumencie nazwa „Trzeci Świat” została zarezerwowana dla krajów rozwijających się o gospodarce rynkowej. Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień ideologicznych, reguły klasyfikacji krajów zostały przedstawione na samym początku Raportu, zaraz po spisie treści²⁵. Mimo to problemy ustrojowe dochodzą niekiedy do głosu. Nie ma to jednak najmniejszego związku z rywalizującymi ze sobą podówczas ustrojami społeczno-gospodarczymi, gdyż za każdym razem chodzi o procesy modernizacyjne w krajach o archaicznych systemach, zdominowanych przez wielką własność ziemską. Diagnozy dotyczące przyczyn głodu wskazują m.in. na nierówny podział majątku produkcyjnego. Podpowiadane rozwiązania mówią o reformie rolnej w kontekście nadmiernej presji ludzi ubogich na środowisko i praw własności kobiet do upra-

²³ F. Neuscheler, *Soziale Menschenrechte und Entwicklungspolitik. Worum geht es beim Kopenhagener Sozialgipfel?*, Friedrich-Ebert-Stiftung Bibliothek, Index IES 00057005.htm, <http://library.fes.de/fulltext/iez> (dostęp: 04.09.2016).

²⁴ H. Jonas, *Zasada...*, s. 260-282.

²⁵ *Nasza...*, s. 8.

wianej ziemi. Jednocześnie zostaje podniesiona sprawa obrony tradycyjnych praw własności klasycznych ofiar procesów modernizacyjnych – rolników, pasterzy i nomadów – przed inwazją obcych²⁶. Generalnie w Raporcie obowiązuje zasada, zgodnie z którą: „Droga rozwoju stabilnego w znaczeniu materialnym może być teoretycznie ustalona w dowolnym układzie społecznym i politycznym”²⁷. W podobny sposób została ominięta zapalna kwestia ewentualnego wpływu różnych religii na stosunek człowieka do środowiska, pomimo że ta sprawa była żywo dyskutowana od końca lat 60. XX w.²⁸

Ad 2. Drugie założenie zbiega się z głośną w latach 70. teorią konwergencji. Również ono ma charakter ukryty, normatywny i deterministyczny. Nie można powiedzieć, że teoria konwergencji została świadomie i celowo wpisana w podstawy teorii zrównoważonego rozwoju. Krytyczne wobec niej stanowisko socjalistycznego Wschodu było tu wystarczającą przeszkodą. Niemniej tezy utrzymane w stylu teorii konwergencji przedostały się do fundamentów Raportu Brundtland jako niechciana konsekwencja celowej rezygnacji z zastosowania kryteriów ustrojowych w analizie problemów zrównoważonego rozwoju. Zbieżność między Raportem a teorią konwergencji polega na przyjęciu technologii za punkt wyjścia diagnozy społecznej. W obu przypadkach jest ona uważana za koło zamachowe najważniejszych procesów społecznych. Oba stanowiska prowadzą także do identycznej konkluzji, według której postęp techniczny skutkuje takimi samymi zmianami w zakresie poziomu i stylu życia. Tak więc w Raporcie zostało podkreślone, że jedną z najważniejszych przyczyn wszelkich kryzysów (środowiskowego, rozwoju, energetycznego itd. jako kryzysów ze sobą sprzężonych) obok braku rozwoju są formy wzrostu gospodarczego państw rozwiniętych²⁹. Jednocześnie podkreślono, że ze względu na ograniczony charakter zasobów naturalnych i ograniczone zdolności planety do absorpcji zanieczyszczeń nie ma możliwości upowszechnienia tych form gospodarczych w krajach nierozwiniętych³⁰. W konkluzji stwierdzono, że ryzyko związane z produkcją przemysłową prowadzoną na obecnych zasadach i z wykorzystaniem aktualnie stosowanych technik wydobycia i produkcji ma charakter globalny³¹. W ten sposób zostały ugruntowane podstawy

²⁶ Tamże, s. 54, 171, 187-188.

²⁷ Tamże, s. 67, por. też s. 408.

²⁸ Dyskusję rozpoczął Lynn White jr., który postawił tezę, zgodnie z którą tradycja judeochrześcijańska jest zasadniczą determinantą nadmiernej antropopresji na przyrodę. Stanowiska w tym sporze szeroko opisuje S. Sadowski w książce *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Warszawa 2015, s. 102-155. Z kolei przedstawiciele ekologii głębokiej gloryfikują rolę tradycji taoistycznej i buddyjskiej oraz wierzeń rdzennych ludów Ameryki Północnej, traktowanej przez nich jako zbiory reguł odpowiedzialnego zachowania ludzi w środowisku przyrodniczym (B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka*, Warszawa 1995, s. 129-130, 134-135).

²⁹ *Nasza...*, s. 50.

³⁰ Tamże, s. 34.

³¹ Tamże, s. 58.

twierdzenia na temat możliwości opracowania jednej, uniwersalnej teorii zrównoważonego rozwoju wszystkich państw świata, mającej zastosowanie we wszystkich rejonach globu, o ile tylko się uwzględni lokalną specyfikę problemów środowiskowych, społecznych i gospodarczych³².

Ad 3. Trzecie założenie dotyczy wiodącej roli państw we wdrażaniu zrównoważonego rozwoju. Jest ono ściśle związane z etatyzmem rozumianym tu za Johnem M. Keynesem jako taki kierunek polityki gospodarczej, w której istotną rolę odgrywa państwo. Etatyzm także sprzyjał zamazywaniu różnic między rywalizującymi ze sobą podówczas ustrojami i forsowaniu uniwersalnej teorii zrównoważonego rozwoju. Opowiadając się za etatyzmem Komisja odniosła się co najmniej wstrzeźliwie do zmian, jakie w poglądach na politykę gospodarczą dokonywały się podówczas na Zachodzie. Etatystyczna teoria zrównoważonego rozwoju od samego początku była sprzeczna z reaganomiką i taczeryzmem, neoliberalnymi koncepcjami lansowanymi przez przywódców USA i Wielkiej Brytanii, którzy zmierzali do ograniczenia roli państwa w gospodarce na rzecz wolnego rynku, deregulacji, decentralizacji, prywatyzacji majątku państwowego, rozciągnięcia logiki rynkowej na pozaekonomiczne sfery życia, zwinięcia parasola ochronnego nad społeczeństwem, wycofania się z funkcji państwa opiekuńczego – a w związku z tym i uznaniem roli inwestycji w ożywieniu ekonomiki – znacznego obniżenia podatków. Zdobywający coraz większe wpływy neoliberalny nurt polityki gospodarczej nie dawał się pogodzić z postulatami zrównoważonego rozwoju, które były – należy tutaj także pamiętać o możliwościach działania ONZ – niemal w stu procentach adresowane do państw i kół rządzących oraz wymagały znacznego wkładu finansowego z podatków wpływających do budżetu państwa. Rezultatem takiego ujęcia są z pewnością późniejsze, dotyczące na przykład postanowień I Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro (1992), trudności we wprowadzeniu zasad zrównoważonego rozwoju w życie gdziekolwiek poza sferą środowiskową.

Podsumowanie

Świat bardzo się zmienił po upływie trzydziestu lat od publikacji Raportu *Nasza wspólna przyszłość*. Zaledwie dwa i pół roku po ogłoszeniu tego dokumentu runął mur berliński, symbol zimnej wojny i zmagających się sił, jakie prowadził kapitalis-

³² W literaturze przedmiotu szczególnie mocno akcentuje się globalne aspekty teorii zrównoważonego rozwoju, przedstawionej w raporcie Komisji Brundtland, zwłaszcza jej ukierunkowanie na najważniejsze wyzwania globu, ogólnosiątkowy program zmian oraz stawianie zadań przed całą społecznością międzynarodową (V. Hauff (red.), *Unsere gemeinsame Zukunft. Der Brundtlandbericht der Weltkommission für Umwelt und Entwicklung*, Greven 1987; W. Lafferty, *The Politics of Sustainable Development: Global Norms for National Implementation*, „Environmental Politics” 1996, vol. 5, no. 2, s. 185-208).

tyczny Zachód z komunistycznym Wschodem. Państwa byłego Bloku Wschodniego przeszły mniej czy bardziej bolesny dla społeczeństwa proces urynkowania gospodarki. W grudniu 1992 r. ze sceny politycznej zszedł Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na placu boju pozostali zwycięzcy: Stany Zjednoczone i ich sojusznicy. Triumfowały kraje, które były motorem neoliberalnych zmian w polityce gospodarczej i demontażu państwa opiekuńczego. Zwycięzcy nie czekali długo z wprowadzaniem zmian w myśl nowych reguł ekonomicznych. Cały świat został poddany presji zasad neoliberalnej ekonomii. Globalizacja ekonomiczna i polityczna oznaczała sukces wolnego rynku i łamanie ostatnich barier na drodze jego ekspansji. Kapitał w znacznej mierze utracił narodowy charakter. Potężne ponadnarodowe korporacje zapanowały nad globalnym rynkiem. Roczne dochody wielu z nich przekraczają PKB państw średniej wielkości³³. Znając wyłącznie odpowiedzialność przed akcjonariuszami, nie wiedzą, co to odpowiedzialność wobec obywateli. Na płaszczyźnie politycznej pojawiło się nowe zagrożenie, które także wymyka się identyfikacji z konkretnymi państwami. To światowy terroryzm. Atak z 11 września 2001 r. na wieże World Trade Center rozpoczął kolejną wojnę i otworzył szereg nowych, specyficznych frontów. Krótko mówiąc, warunki zewnętrzne, na których opierała się część założeń Raportu Komisji Brundtland, już nie kształtują współczesnej rzeczywistości. Ta sytuacja została dostrzeżona przez różne podmioty zainteresowane zrównoważonym rozwojem. Z jednej strony próbowano zrewidować samą teorię. Brytyjski filozof Michael R. Redclift zwraca uwagę, że od: „czasów pionierskich rozważań Komisji Brundtland, wyrażenie »zrównoważony rozwój« było stosowane na różne sposoby, w zależności czy używano go w kontekście akademickim, planowania, biznesu czy polityki środowiskowej. W wyniku tego, w ciągu ostatnich dwudziestu lat mogliśmy spotkać się z kilkoma dyskusjami na temat zrównoważonego rozwoju, z których część wzajemnie się wyklucza”³⁴. Ze swojej strony korekty wprowadzała ONZ, czego świadectwem są chociażby dokumenty drugiego Szczytu Ziemi – Szczytu Zrównoważonego Rozwoju (Johannesburg, 2002)³⁵.

Nie wnikając z braku miejsca w szczególności dotyczące zasygnalizowanych kwestii, powracam do pytania zadanego pod koniec pierwszej części artykułu:

³³ Roczne dochody największych korporacji międzynarodowych, jak np. Royal Dutch/Shell Group lub BP Plc., są wyższe od PKB każdego z ponad około 2/3 krajów świata, por. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Najwieksze-miedzynarodowe-korporacje-przemyslowe-i-uslugowe-wg-wielkosci-dochodow;1899579.html> (dostęp: 20.11.2016); <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx> (dostęp: 20.11.2016).

³⁴ M. R. Redclift, *Rozwój zrównoważony (1987-2005) – oksymoron czasu dorastania*, „Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development” 2009, vol. 4, no. 1, s. 34.

³⁵ Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2009, s. 98; A. Papuziński, *Bezpieczne środowisko jako przedmiot sprawiedliwości. Przyczynek do koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. XI: *Ekologiczne postrzeganie świata*, s. 97-118.

Czy przedstawiona przed chwilą sytuacja dyskredytuje teorię zrównoważonego rozwoju z kart Raportu Komisji Brundtland? Nie dyskredytuje. Teoria ta zachowuje swoją żywotność mimo zmian, jakie dokonały się w dziedzinie stosunków politycznych i gospodarczych na świecie w ciągu minionych trzech dekad, tyle że – jako strategia obliczona na długie lata – wymaga adaptacji do nowych warunków. Teoria zrównoważonego rozwoju zachowuje aktualność z kilku względów, które mają związek z przyjętymi w niej założeniami systemowymi i zadaniami oraz – ale tylko częściowo – kompatybilnymi. Oto one:

1. Problemy, których dotyczy teoria zrównoważonego rozwoju (kryzys środowiskowy, ubóstwo, eksplozja demograficzna, chaotyczny rozrost miast, utrzymanie możliwości wytwórczych w zakresie żywności na poziomie koniecznym do wyżywienia rosnącej populacji świata, sprzężenie między bezpieczeństwem energetycznym i bezpieczeństwem ekologicznym, dokonanie rewolucji efektywności w przemyśle, rozbrojenie), zostały trafnie zidentyfikowane jako problemy globalne, w tym znaczeniu, że dotyczą wszystkich ludzi na świecie i można je rozwiązać tylko wspólnym wysiłkiem społeczności międzynarodowej.

2. Zgodnie z przyjętą w Raporcie perspektywą, ONZ nadal dysponuje odpowiednim mandatem i największym potencjałem do integrowania państw i koordynowania międzynarodowych wysiłków w zakresie rozwiązywania problemów globalnych. Dopóki społeczność międzynarodowa nie zaproponuje innego systemu współpracy państw w skali świata, który byłby w stanie zastąpić stworzony zaraz po II wojnie światowej system ONZ, ta organizacja najbardziej efektywnie realizuje cele – wyłożone w omówionym artykule 1. Karty Narodów Zjednoczonych – stojące na straży światowego bezpieczeństwa. Postulowane w Raporcie wzmocnienie instytucji tej organizacji na potrzeby urzeczywistnienia celów zrównoważonego rozwoju jest więc wciąż potrzebne.

3. Lista zadań, które Zgromadzenie Ogólne postawiło przed Komisją, nie uległa dezaktualizacji. Mimo osiągnięć społeczności międzynarodowej w tym zakresie nadal jest wiele do zrobienia. I nawet jeśli rezultaty mogą zostać zasadnie uznane za niewystarczające, to efekty polityki zrównoważonego rozwoju sprawiają, że jest lepiej niż byłoby bez niej.

4. Dziś znacznie lepiej widać niż w latach 80. XX w., że neoliberalna polityka gospodarcza nie sprzyja zacieśnianiu więzów międzynarodowej współpracy i integracji działalności państw na celach zrównoważonego rozwoju. Jako praktyka ekonomiczna prowadzona pod sztandarem ludzkich wolności³⁶ jeszcze bardziej osłabia więzi między politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi

³⁶ Podstawą tej ideologii gospodarczej są poglądy szkoły chicagowskiej w ekonomii (M. Friedman) i filozoficznego libertarianizmu (R. Nozick). Jedną z głównych tez dotyczy negatywnej oceny redystrybucji bogactwa społecznego za sprawą systemu podatkowego. Jest ona przedstawiana jako agresja prowadzona przez państwo przeciwko osobistej wolności jednostki.

prawami człowieka, wpisanymi w teorię zrównoważonego rozwoju. Ponadto właściwy reaganomice trend do uniwersalizacji logiki rynkowej i przenoszenia jej do wnętrza pozarynkowych form kultury prowadzi do korupcji wartości – jak to zjawisko nazywa Michael Sandel – czyli do przedkładania niższych wartości społecznych nad wyższe³⁷, istotne z punktu widzenia wdrażania zrównoważonego rozwoju na świecie.

5. Upadek Bloku Wschodniego i urynkowienie odnoszącej dzięki temu wielkie sukcesy gospodarki ostatniej komunistycznej potęgi, Chińskiej Republiki Ludowej, potwierdza stanowisko przedstawione w Raporcie – niezależnie od motywu poprawności politycznej, którym w swoim czasie musiała się kierować Komisja – że sedno rozwiązania problemu zrównoważonego rozwoju tkwi w stosowanych technologiach i upowszechnianiu technologii (po pokonaniu oporów podmiotów dysponujących tymi technologiami) na świecie.

6. Zastosowana w Raporcie metoda opracowania międzynarodowego dokumentu w sprawie rozwiązań globalnych problemów nadal gwarantuje koncentrację uwagi na celach wspólnych dla mieszkańców całego globu i służy przewyższeniu różnic o charakterze historycznym, kulturowym, ideologicznym, politycznym, gospodarczym i społecznym.

Korekty wymagają natomiast te partie teorii zrównoważonego rozwoju, które zostały oparte na jednym ze wskazanych założeń kompatybilnych z przesłankami systemowymi i zadaniowymi. Mowa o założeniu, że siła sprawcza w zakresie zrównoważonego rozwoju tkwi w rękach suwerennych państw. Współczesne państwo wbrew sobie utraciło znaczną część suwerenności na rzecz wielkich korporacji ponadnarodowych. Opracowywanie i wdrażanie programów zrównoważonego rozwoju z pominięciem tych wpływowych podmiotów życia gospodarczego mija się często z celem. W niezgodzie z opracowaną przez Komisję teorią zrównoważonego rozwoju pozostaje coraz częstsza praktyka sądowego zmuszania suwerennych państw do wypłacania korporacjom rekompensat z tytułu niezyskania przez nie zysków w konsekwencji wprowadzenia przepisów ochrony środowiska lub nowych rozwiązań socjalnych. Nie ulega wątpliwości, że integracja społeczności międzynarodowej wokół celów zrównoważonego rozwoju wymaga korekty teorii zrównoważonego rozwoju, która uwzględni tę nową sytuację. Nadal jednak pozostaje najlepszą propozycją integracji międzynarodowej, bazującą na problemach, które dotyczą każdego kraju w każdym zakątku globu.

³⁷ M. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Warszawa 2012, s. 100.

Bibliografia

- Bergen P. L., *Heiliger Krieg Inc.*, Berlin 2001.
- Bukowski Z., *Zrównoważony rozwój w systemie prawa*, Toruń 2009.
- Devall B., Sessions G., *Ekologia głęboka*, Warszawa 1995.
- Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Najwieksze-miedzynarodowe-korporacje-przemyslowe-i-uslugowe-wg-wielkosci-dochodow;1899579.html> (dostęp: 20.11.2016).
- Glendon M. A., *A World Made New: Eleanor Roosevelt and the Universal Declaration of Human Rights*, New York 2001.
- Hauff V. (red.), *Unsere gemeinsame Zukunft. Der Brundtlandbericht der Weltkommission für Umwelt und Entwicklung*, Greven 1987.
- Jonas H., *Zasada odpowiedzialności*, Kraków 1996.
- Karta Narodów Zjednoczonych [UNIC Warsaw, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php (dostęp: 04.09.2016)].
- Kośmicki E., *Geneza koncepcji trwałego i zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Uwarunkowania i mechanizmy zrównoważonego rozwoju*, Materiały VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Białystok-Tallin, 2-5 lipca 2007, Białystok 2007.
- Lafferty W., *The Politics of Sustainable Development: Global Norms for National Implementation*, „Environmental Politics” 1996, vol. 5, no. 2.
- Nasza wspólna przyszłość*. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju, Warszawa 1991.
- Neuscheler F., *Soziale Menschenrechte und Entwicklungspolitik. Worum geht es beim Kopenhagener Sozialgipfel?*, Friedrich-Ebert-Stiftung Bibliothek, Index IES 00057005.htm, <http://library.fes.de/fulltext/iez> (dostęp: 04.09.2016).
- Papuziński A., *Bezpieczne środowisko jako przedmiot sprawiedliwości. Przyczynek do koncepcji zrównoważonego rozwoju*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2015, t. XI: *Ekologiczne postrzeganie świata*.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009.
- Redclift M. R., *Rozwój zrównoważony (1987-2005) – oksymoron czasu dorastania*, „Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development” 2009, vol. 4, no. 1.
- Sadowski S., *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*, Warszawa 2015.
- Sandel M., *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Warszawa 2012.
- World Bank, <http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx> (dostęp: 20.11.2016).

Abstract

SUSTAINABLE DEVELOPMENT AS THE PLAIN OF INTERNATIONAL INTEGRATION. THE REMARKS IN THE MARGIN OF THE RAPORT OF THE BRUNDTLAND COMMISSION

This article is devoted to the theory of sustainable development in version presented in the report of the Brundtland Commission announced thirty years ago. The material object

of this article is the specific group of assumptions of this theory. These are external assumptions, i.e. discourse requirements forced by the circumstances determining the conditions of leading it. The main focus was concentrated on assumptions involving affiliation of the Brundtland Commission to the United Nations (systemic), the realisation of goals set by the General Assembly (task) and changes happening in the conditions of the United Nations functioning under the influence of international situation in the world of this time (compatible). The formal object of this article is the answer for the question concerning the relevance of this theory in contemporary political conditions determined by the end of the Cold War, globalisation and the growth of economic position of international concerns. In this article the process of deduction was used to bring to daylight the latent assumptions and the analysis of documents to expose the overt assumptions. J. Rawls' remarks concerning the topic of difference between theoretical status of state representative and representative of people were also used. The final conclusion confirms the relevance of the analysed version of the sustainable development theory.

Key words: sustainable development, policy of sustainable development, global problems, integration, UN, Brundtland Commission, representative of people